

Przedsiębiorcy boją się rejestru umów śmieciowych

23 grudnia 2020

W niedługim czasie ruszy rejestr umów o dzieło. Każda z nich będzie musiała być zgłoszona do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, chcącego w ten sposób zbierać dane o aktywności zawodowej Polaków. Przedsiębiorcy obawiają się jednak, że w ten sposób ograniczy się skalę nadużywania przez nich umów śmieciowych.

Objęte rejestrem mają być wszystkie tego typu porozumienia między przedsiębiorcami a pracownikami, które zostaną podpisane już w nowym roku. Firmy tym samym będą musiały zgłaszać zawarcie każdej umowy o dzieło, podając między innymi dane kontaktowe do drugiej osoby będącej stroną umowy. Dodatkowo opisany ma zostać jej przedmiot i czas na jaki została zawarta. Nie będzie natomiast obowiązku ujawniania kwoty wypłacanej za wykonane zadania.

Prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS, zapewniła media, że uzyskane przez jej instytucję informacje będą wykorzystywane jedynie w celach analitycznych. Na ich podstawie badany będzie więc chociażby kierunek rozwoju przedsiębiorczości w naszym kraju. W chwili obecnej państwo tak naprawdę nie wie, ile osób objętych jest właśnie umowami śmieciowymi. Był to tymczasem spory problem zwłaszcza w pierwszych miesiącach tego roku.

Wszystko za sprawą pandemii koronawirusa. Państwo nie wiedziało bowiem, w jaki sposób należy oszacować koszty przyznania świadczenia postojowego. Niemożliwe było więc rozróżnienie pomiędzy osobami, które tylko dorabiają na podstawie umów o dzieło a zatrudnionymi na nich przez cały czas.

Portal Money.pl zaznacza, że przedsiębiorcy nie wierzą w zapewnienia ZUS-u. Obawiają się, iż tak naprawdę jest to

pierwszy krok w kierunku oskładkowania podobnych umów. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców już podnosi zresztą alarm, mówiąc wprost o możliwości przeprowadzania kontroli, które nakażą zatrudnianie pracowników na podstawie normalnej umowy o pracę.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)